Wielka Środa

Tekst Ewangelii (*Mt* 26,14-25): Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam». A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.

W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?» On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: "Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami"». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę.

Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu . A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi». Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Chyba nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: «Czy nie ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak jest, ty».

«Zaprawd?, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi»

P. Raimondo M. SORGIA Mannai OP

(San Domenico di Fiesole, Florencia, W?ochy)

Dzisiaj, Ewangelia nasuwa nam co najmniej trzy refleksje. Po pierwsze, kiedy miłość do Pana przygasa, wówczas nasza wola ulega różnym pragnieniom, a żądza wydaje się oferować delicje, w rzeczywistości przyprawione poniżającymi i niepokojącymi truciznami.

Biorąc pod uwagę naszą wrodzoną słabość, nie można pozwolić, żeby gasiła ona ogień naszej gorliwości, który łączy nas jeśli nie uczuciowo to przynajmniej umysłowo z tym, który tak nas ukochał, że ofiarował swoje życie za nas.

Drugie rozważanie dotyczy tajemniczego wybrania miejsca, w którym Jezus chce spożyć wieczerzę

paschalną. «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: "Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami"» (Mt 26,18). Gospodarz domu być może nie był jednym z zadeklarowanych przyjaciół Pana, ale musiał mieć uszy otwarte na wewnętrzny głos Boga.

Pan przemówił do niego w duchu – jak często do nas mówi – na wiele sposobów zachęcając go aby otworzył drzwi. Jego wyobraźnia, wszechmoc i miłość, którą nas kocha nie znają granic i wyrażają się zawsze w sposób dostosowany do indywidualnej sytuacji każdego. Kiedy słyszymy „wezwanie", powinniśmy „poddać się", zostawiając w tyle sofizmaty i przyjmując z radością tego „posłańca-wyzwoliciela". To tak, jakby ktoś przybył do bramy więzienia i zachęcał nas do podążania za nim, tak jak to uczynił Anioł, mówiąc do Piotra: „Wstań szybko, narzuć płaszcz i chodź za mną!" (Dz 12,7)

Trzeci motyw do rozważań oferuje nam zdrajca, który usiłuje ukryć swój występek przed bacznym wzrokiem Wszechwiedzącego. Próbował tego także Adam oraz jego syn, bratobójca Kain, ale na próżno. Zanim jednak Bóg ukaże się nam jako sprawiedliwy Sędzia, przedstawia się nam jako matka i ojciec, który nie wycofuje się nawet w obliczu straty dziecka. Jezusa boli serce, nie tyle z powodu zdrady, co ze względu na syna, który nieuchronnie oddala się od Niego.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Błogosławiony bądź, mój Panie Jezu Chryste, który zawczasu zapowiedziałeś swoją śmierć i podczas Ostatniej Wieczerzy poświęciłeś chleb, zamieniając go w Twoje chwalebne Ciało, i z Twej miłości dałeś go Apostołom na pamiątkę Twej najgodniejszej męki, i umyłeś im stopy Twoimi świętymi drogocennymi rękami, w ten sposób pokornie pokazując Twą najwyższą pokorę» (św. Brygida)

- «W nadchodzących dniach będziemy wspominać najwyższą konfrontację między Światłem a Ciemnością. My również musimy postawić się w tym kontekście, świadomi naszej 'nocy', naszych win i odpowiedzialności, jeśli chcemy na nowo przeżywać tajemnicę paschalną z duchowym pożytkiem» (Benedykt XVI)

- «Jezus wybrał czas Paschy, aby wypełnić to, co zapowiedział w Kafarnaum: dać swoim uczniom swoje Ciało i swoją Krew» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1.339)